

Zagraniczne delegacje zapoznają się z dorobkiem Wielkopolski

Przebywające w naszym mieście z okazji XX-lecia wyzwolenia Poznania i Wielkopolski partyjne delegacje Charkowa, Brna, Cottbusu i Płodniw również wczoraj zwiedzały miasto i województwo.

Delegacja Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy w Charkowie z sekretarzem do spraw ideologicznych Jurijem Sklarowem na czele złożyła wizytę „cegielszaczkom”. Gościom radzieckim towarzyszyli kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — Jan Bartkowiak i sekretarz Prezydium WRN — Edmund Piosik. Oprowadzani przez sekretarzy KZ PZPR przy HCP — Bogdana Sajnę i Zenona Jaśkowiaka charkowianie zwiedzili zakłady. Następnie z kierownictwem KZ PZPR omawiali problemy pracy partyjnej.

W godzinach popołudniowych delegacja spotkała się z kierownictwem aktywnym przedsiębiorstw budowlanych. Dyr. naczelny Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — Wacław Szmaus i inni uczestnicy spotkania zapoznali gości radzieckich ze stosowanymi w Poznaniu metodami projektowania i budownictwa. Omawiano także formy działalności organizacji partyjnych przy przedsiębiorstwach budowlanych.

Delegacja z Brna, której przewodniczył zastępca członka Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, I sekretarz KW w Brnie — Martin Vaculik, w towarzystwie sekretarza KW PZPR — Czesława Kończala i zastępcy kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR — Janusza Grajewskiego bawiła przed południem w powiecie wrzesińskim. Czechosłowacy zwiedzili wielobiołkowy PGR Sokołowo i nowo wybudowany POM we Wrześni.

Po południu delegacja w towarzystwie Cz. Kończala, wiceprzewodniczącego Prezydium RN Poznania — Władysława Klawittera i J. Grajewskiego przebywała w PGR Owińska zapoznając się z działalnością tego kombinatu ogrodniczego.

Goście z Płodniw: I sekretarz KW Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Konstantin Giaurow i przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej — Iwan Panew, w towarzystwie przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Franciszka Nowaka oraz wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — Stanisława Cozasia złożyli wizytę w Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych. Honorowi domu czynili tutaj m. in. dyr. naczelny — Edmund Grzesko-wiak oraz gł. technolog — Stefan Wojtkowiak. Po zwiedzeniu fabryki goście spotkali się z jej aktywnym społeczeństwem.

Z ulicy Bałtyckiej delegacja udała się do Huty Szkła w Antoninku. Zwiedzała ją zapoznaną z tajnikami produkcji przez dyr. naczelnego Ignacego Urbaniaka i dyr. technicznego Stanisława Szala. Delegacja KW Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec z Cottbus pod przewodnictwem sekretarza KW — Harry'ego Klemke, a w towarzystwie m. in. Stefana Urbaniaka — kierownika WUML-u, przebywała w Obornikach. Goście zwiedzili Zakłady Mięsne i Fabrykę Mebli.

W godzinach popołudniowych

wych delegacja z Cottbus opuściła Wielkopolskę. (y)

Nowoczesność i niezawodność hasłem produkcji eksportowej

Fragmenty wywiadu PAP z wicepremierem Fr. Waniolką

Sprawy związane z organizacją, prowadzeniem i rozszerzaniem produkcji eksportowej, zwłaszcza w zakresie maszyn i urządzeń, znajdują się w centrum uwagi politycznego i gospodarczego kierownictwa kraju. Podkreśla ten fakt członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Franciszek Waniolka w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP, red. Jerzemu Wysokinskiemu.

— W ostatnich latach — stwierdził Fr. Waniolka — dążymy do zmiany struktury towarowej naszego eksportu na korzyść sprzętu inwestycyjnego, a szczególnie wyrobów bardziej pracochłonnych. Przemysł elektromaszynowy osiąga wysokie tempo rozwoju. Uzyskał on odpowiedni poziom techniczny, potencjał produkcyjny, a przede wszystkim kadre, która potrafi podejmować i rozwiązywać trudne zadania konstrukcyjne i wykonawcze. Pozwala to — przy coraz lepszym zaspokajaniu potrzeb krajowych — stale zwiększać eksport tego przemysłu. W br. eksport maszyn i urządzeń stanowił będzie 36 proc. całości naszego wywozu.

Te tendencje zmian strukturalnych chcemy zachować i w następnych latach. Aby to osiągnąć, przemysł musi dostarczać aparatowi handlu zagranicznego coraz lepszych towarów, które są powszechnie poszukiwane, maszyn i urządzeń, które od strony funkcjonalnej, użytkowej, estetycznej są na dobrym światowym poziomie.

— Jakie kroki podjęto ostatnio, aby takie założenie zostało wprowadzone w życie?

— Tegoroczne zamierzenia dotyczące tego eksportu skrytylizowały się po bardzo wnikliwych dyskusjach handlu, przemysłu i organów planowania. Analizowano pozycję za pozycją. Postawiono do dyspozycji handlu zagranicznego maszyn i urządzenia, które mogą liczyć na trwałe powodzenie i mają dobre perspektywy eksportowe.

Pracuje nad tym zagadnieniem komisja rządowa. W rezultacie stworzony został plan eksportu, który już na początku roku w blisko 70 proc. został zabezpieczony konkretnymi zamówieniami importerów

Nota rządu ZSRR do rządu USA

Rząd radziecki wyraził zdecydowany protest przeciwko niedopuszczalnym i niebezpiecznym akcjom amerykańskich okrętów wojennych i samolotów wobec statków radzieckich na otwartym morzu. Nota przekazana w poniedziałek przez ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR ambasadzie amerykańskiej w Moskwie stwierdza, że rząd radziecki oczekuje, iż rząd USA podejmie niezbędne kroki, aby nie dopuścić do podobnych akcji w przyszłości.

Nota wskazuje m. in., że prowokacyjne akcje coraz częściej dokonywane są w rejonach znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie Półwyspu Indochińskiego, tj. tam, gdzie ingerencja zbrojna USA w sprawy Wietnamu Południowego i Laosu stworzyła niebezpieczne ognisko napięcia międzynarodowego. Rząd USA powinien rozumieć, że podobne akcje w takich rejonach szczególnie, mogą doprowadzić do poważnych komplikacji.



Rok XXI
Wyd. AB
Poznań
środa, 24. II. 1965
Cena 50 gr
Nr 46 (6543)

tworzą możliwości dalszego rozwoju eksportu w br.

— Aparat handlu zagranicznego zwraca uwagę, iż maszyny i urządzenia wykonywane z myślą o eksporcie czasem nie odpowiadają wymaganiom jakościowym. W jakim stopniu fakt ten jest uwzględniany w pracach związanych z rozwijaniem produkcji eksportowej?

— Jakość, niezawodność, żywotność, nowoczesność — to

Dokończenie na str. 2

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU

- 62 przedsiębiorstwa i 111 nowości
- Dodatkowe transakcje na 270 mln. zł
- Najlepsze wskaźniki od 5 lat

Za kilka dni ogłoszone zostaną wyniki konkursu „Wielkopolska dla eksportu”, zorganizowanego przez „Głos Wielkopolski” i Rozgłośnie PR w Poznaniu. Od paru tygodni pracuje jury konkursu, w celu wyłonienia, spośród 62 zgłoszonych zakładów, kilku najbardziej zasługujących na uznanie. Do rozdziału oczekuje prawie 160 000 złotych funduszu nagród. Niektórzy uczestnicy przedstawili do oceny kilka rodzajów towarów równocześnie, w sumie bogaty asortyment — 111 nowości.

Liczyby te świadczą dobrze o konkursie. Prawdziwą rewelację jednak ujawniło dopiero podsumowanie wartości transakcji eksportowych, zawartych z centralami handlu zagranicznego w okresie trwania konkursu. Okazało się, że ponadplanowe dostawy towarów (tylko nowości) osiągnęły ogromną kwotę 270 mln. zł. Na tym nie kończą się sukcesy naszego przedsięwzięcia.

— Stwierdzam, że dzięki konkursowi — mówi kierownik Wydziału Przemysłu Prezydium RN Poznania, Antoni Karwacki — znacznie wzrosło zainteresowanie eksportem, co dało bardzo dobre wyniki. Plan produkcji eksportowej roku 1964, przedsiębiorstwa poznańskie wykonały w 140 procentach. Jest to najlepszy wskaźnik wykonania w ostatnich pięciu latach.

Podobnie ocenia wyniki konkursu kierownik Wydziału Przemysłu Prezydium WRN w Poznaniu — Jerzy Otwinowski:

— Zamierzenia eksportowe województwa były w roku ubiegłym bardzo napięte; miały one charakter rozwojowy, mobilizujący. Konkurs dopomógł nam nie tylko je wykonać ale i znacznie przekroczyć. Daliśmy centralom handlu zagranicznego dodatkowe towary wartości 91 mln. złotych, to jest 20 procent więcej niż przewidywał plan. Spółdzielczość pracy wykonała swój plan eksportu w 117 procentach, choć w ubiegłym roku nie zrealizowała wszystkich zamierzeń. Był to więc najlepszy rok eksportowy z całej 5-latk.

Obaj kierownicy przy tym stwierdzają, że konkurs będzie miał także wpływ na eksport tegoroczny. Przeświadczenie to wynika z licznych zapowiedzi produkcji nowych wyrobów dla zagranicy złożonych w konkursie. Zostały one wcześniej awizowane w centralach handlu zagranicznego i przyjęte do akwizycji handlowej.

Przytoczone tu niektóre dane liczbowe i opinie pozwalają nam stwierdzić, że konkurs „Wielkopolska dla eksportu” przeszedł oczekiwania organizatorów. Jeszcze raz potwierdziła się prawda o znaczących rezerwach inicjatywy ludzkiej i rezerwach produkcyjnych. (zm)

W 20-lecie wyzwolenia

Tablica pamiątkowa — nowa szkoła Muzeum Rzemiosł Artystycznych

Wczoraj — w dniu 20 rocznicy ostatecznego upadku Cytadeli i wyzwolenia Poznania — trwały jeszcze w naszym mieście obchody związane z tą pamiętną datą.

Przy ul. Bałtyckiej 21, na Główniej, odsłonięto tablicę dla upamiętnienia miejsca, na którym znajdował się w okresie hitlerowskiej okupacji obóz dla wysiedlanych z Poznania Polaków.

Przemawiając do zebranych przedstawicieli władz partyjnych i miejskich, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz młodzieży szkolnej, wiceprzewodniczący Prezydium DRN Nowe Miasto — Marian Wiórek i prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — Henryk Mazur podkreślili, że przez obóz ten przebiegało się w okresie do 1943 r. przeszło 100 000 osób. Wyszli z Poznania i okolic Polacy ograbiani, byli z wartościowych przedmiotów, mogli zabierać z sobą tylko podręczne rzeczy, a żyli w obozie w prymitywnych warunkach. W związku z tym około 10 procent spośród nich zmarło na skutek epidemii, głodu i wycieńczenia.

Z całej Wielkopolski Niemcy wysiedlili do 1943 r. przeszło 363 000 osób i zaniechali swej haniebnej akcji dopiero

wówczas, gdy w miarę przedłużania się wojny zaczęto od czuć w Wielkopolsce brak siły roboczej.

Obecnie, w 20-lecie rocznicy wyzwolenia Poznania, Prezydium DRN Nowe Miasto i Oddział Dzielnicowy ZBoWiD postanowili upamiętnić miejsce poniewierki dziesiątek tysięcy Polaków i uczcić w ten sposób zmarłych w obozie. Odsłonięcia tablicy dokonał wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania Zbigniew Rudnicki. Z kolei delegacje rad narodowych Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu, ZBoWiD i młodzieży szkolnej złożyły liczne wieńce. (b)

13 Tysiąclatka

Kolejny 13 pomnik-Tysiąclatka w Poznaniu przy ul. Floriana przekazano wczoraj do użytku. W uroczystości brali m. in. udział przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak oraz kurator OSP — dr J. Stoiński.

Szkoła przy ul. Floriana jest 3 pomnikiem na Jeżycach. Otrzymała ona wczoraj także imię J. Dąbrowskiego. Aktu tego dokonała kierowniczka Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium DRN Jeżyce — J. Następnikowa.

16-izbowa szkoła posiada 4 pracownie, świetlicę, salę gimnastyczną oraz kuchnię. Wykonawcą budynku jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3. Dzięki ofiarności załogi szkoły ukończono 6 miesięcy przed terminem. W dowód uznania za wysiłek budowlanych przewodnicząca Prezydium DRN Jeżyce — T. Andrzejewska wręczyła kilku pracownikom PPB nr 3, m. in. dyrektorowi — N. Kaczmarkowi, kierownikowi budowy — Z. Ostrowskiemu oraz mistrzowi budowy — Cz. Michalskiemu — pamiątkowe patery. T. Andrzejewska złożyła także serdeczne podziękowanie Społecznemu Komitetowi Budowy Szkoły, na rę-

Dokończenie na str. 2

Decyzja szefów państw arabskich

Przedstawiciele królów i szefów państw arabskich, zebrani w poniedziałek w Kairze pod przewodnictwem sekretarza Ligi Arabskiej, Hasyuna, postanowili podjąć „jednolitą akcję wszystkich państw arabskich przeciwko wszelkim nieprzyjaznym krokom, jakie podejmą Niemiecka Republika Federalna wobec Zjednoczonej Republiki Arabskiej”. Równocześnie wyrazili oni jednogłośnie poparcie dla stanowiska ZRA w sprawie dostaw broni zachodnioniemieckiej dla Izraela.

Przedstawiciele królów i państw arabskich oświadczyli w związku z tym, że „wszelkie zarządzenia NRF wrogie wobec ZRA uważane będą za wrogi akt skierowany przeciwko wszystkim krajom arabskim”. (PAP)

Rozwija się ruch „trzech gotowości”

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, odpowiadając na apel Stołecznego Komitetu Związku Wietnamskiej Młodzieży Pracującej, 120 tys. młodych mieszkańców Hanoi przyłączyło się do ruchu „Trzech gotowości” (gotowość do walki, gotowość do wstąpienia w szeregi armii, gotowość do poświęceń, gdzie byliby to niezbędne, w celu pokonania wroga).

Dziesiątki tysięcy młodzieży i studentów przechodzą przysposobienie wojskowe. (PAP)

Konferencja s'oczniciowców

22 bm. w Warszawie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja stołecznicowa. W obradach bierą udział delegacje z 15 krajów. Konferencja zwołana została z inicjatywy Japońskiego Związku Zawodowców Stołeczniców. Delegacja japońska przygotowała na obrady referat programowy.

Za dwa tygodnie
7 i 8 marca 1965 r.

KWIATY
DLA CIEBIE

tradycyjna impreza organizowana po raz trzeci przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Państwowy Przemysł Odzieżowy z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Szczegóły w następnych wydaniach.

Nowoczesność i niezawodność

Dokończenie ze str. 1

główne problemy, w których rozwiązaniu upatrujemy możliwość rozwoju eksportu na wszystkie rynki i upatrujemy duże korzyści dla całej gospodarki narodowej. Ten problem wysuwamy na czoło jako główne zadanie stojące przed naszymi zakładami w następnych latach.

Zalogi wielu naszych fabryk rozumieją to zagadnienie. Do prac, gwarantujących lepszą jakość i wysokie walory eksportacyjne maszyn i urządzeń,

ZMS-owcy Poznania dotrzyмали słowa

W 20 rocznicę wyzwolenia Poznania Zarząd Miejski ZMS złożył kierownictwu Komitetu Wojewódzkiego PZPR na ręce I sekretarza J. Szysla i Prezydium RN Poznania na ręce przewodniczącego J. Kusiaka meldunek, o tym, że młodzież miasta pomyślnie i konsekwentnie realizuje podjęte czynności społeczne. Miejska organizacja ZMS przepracowała w 1961 r. — 16 tysięcy godzin, a w zeszłym roku — 266 tysięcy.

W meldunkach czytamy m. in. — „Równocześnie zapewniamy, że w 1965 roku młodzież Poznania nie będzie szczędziła sił dla upiększania miasta”. (a)

Wczajcie

PRZED 20 LATY

SOBOTA, 24 LUTEGO 1965

Artykuł wstępny mówi o postanowieniu Rady Komisarzy Ludowych ZSRR w sprawie pomocy Związku Radzieckiego w zakresie odbudowy stolicy Polski — Warszawy. ZSRR postanawia wysłać ekspertów oraz dać pomoc materialno-techniczną przez pokrycie 50 procent wydatków przewidzianych na odbudowę głównych dzielnic Warszawy.

Po zwycięstwach Armii Radzieckiej opanowała Czersk. Silne ataki lotnicze na Starogard, Szczecin i Wrocław. Także sukcesy wojsk sojuszniczych na zachodzie. Zjednoczone armie wkroczyły w okręg reński i do Luksemburga. Trwają naloty na Berlin.

Jedną z czołowych wiadomości mówi o zdobyciu poznańskiej Cytadeli. Poznań całkowicie oswobodzony.

W poprzednio wolnych dzielnicach przystąpiono do usuwania resztek murów wypalonych i zburzonych domów.

Organizuje się poznańskie rzemiosło, czynne już są niektóre apteki.

Jest także w „Głosie” pierwsza informacja z Jarocina — o budzącym się życiu w oswobodzonym mieście. (c)

włączyły się samorządy robotnicze, organizacje partyjne, wszystkie organizacje, działające w zakładach.

Na pytanie dotyczące zakupu zagranicznych licencji do produkcji maszyn, Wicepremier oświadczył:

— Nie ma absolutnie mowy o umniejszeniu rangi naszych własnych doświadczeń, zdobyczy polskiej myśli technicznej. Nie należy jednak poświęcać czasu i środków — na tematy rozwiązane i sprawzone w innych krajach. Idzie o to, aby w naszej produkcji startować z dogodniejszej pozycji, z wyższego poziomu technicznego. Przez wiele ubiegłych lat otrzymywaliśmy setki dokumentacji technicznych i technologicznych z krajów socjalistycznych. Kupowaliśmy też licencje w krajach zachodnich. Tak też czynić będziemy w dalszym ciągu. Szczególną uwagę przy doborze licencji zwracamy na „wąskie gardła”, których usunięcie może dać szybkie efekty dla całej gospodarki.

Biorąc licencję chcemy równocześnie odciążyć naszą kadra projektantów i konstruktorów — tak, aby mogli swój czas i talent wykorzystać dla jeszcze efektywniejszego unowocześniania i stałego podnoszenia żywotności maszyn już produkowanych. Sprawy uruchomienia produkcji w oparciu o licencje są ściśle skorelowane z pracami RWP.

Mamy przed sobą na tym polu jeszcze wiele problemów do rozwiązania — powiedział w zakończeniu Fr. Waniolka — ale z roku na rok aparat handlu i przemysłu uczy się i nabiera doświadczenia, które jest gwarantem realizacji przyszłych zadań. Najważniejsze jest to, by nasze zalogi były świadome, że eksport jest problemem węzłowym, by każdy zakład miał ambicję stać się poważnym eksporterem i dążył do tego, aby jego towar był dobry, konkurencyjny i poszukiwany nie tylko na rynku krajowym, ale i na rynkach zagranicznych.

A. Kosygin przyjął ambasadora NRF

Premier Związku Radzieckiego, Aleksiej Kosygin, przyjął ambasadora NRF w Związku Radzieckim, Horsta Groepa, na jego prośbę i przeprowadził z nim rozmowę.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

W drodze do Aleksandrii

Walter Ulbricht udzielił wywiadu egipskiemu dziennikowi

Dziennik egipski „Al Ahram” opublikował rozmowę przeprowadzoną drogą radiową z Walterem Ulbrichtem, który znajduje się na pokładzie statku „Przyjaźń Narodów”. Statki ten przybija w środę do Aleksandrii.

Na pytanie jakie problemy z tych, które omówi z prezydentem Naserem, uważa za najważniejsze Ulbricht odpowiedział: konsolidacja i zacieśnienie więzów przyjaźni i współpracy między narodem niemieckim a Arabami, jak też wymiana poglądów w sprawie spornych problemów międzynarodowych, w których obydwie kraje są bezpośrednio zainteresowane.

Mówiąc o wrzawie podniesionej w NRF w związku z jego wizytą w ZRA, Walter Ulbricht podkreślił, że NRD i jej rząd wcale nie dąży do tego, by ZRA zerwała stosunki z NRF. Wprost przeciwnie — NRD uważa, że ZRA jako jeden z największych krajów

niezaangażowanych powinien mieć dobre stosunki zarówno z jednym jak i z drugim państwem niemieckim.

Po podkreśleniu dużych możliwości gospodarczej współpracy między ZRA a NRD, Walter Ulbricht omówił problem niemiecki.

W związku z tym, że w NRF i NRD istnieją różne systemy, uważamy że realistyczną drogą do zjednoczenia Niemiec jest stworzenie konfederacji dwóch państw niemieckich.

Podkreślił on, że uzbrojenie Niemiec zachodnich w broń atomową, lub ich udział w nadzorowaniu tej bronią, stanowią zagrożenie nie tylko dla sygnatariuszy Układu Warszawskiego, ale również dla całej Europy i dla państw arabskich.

Z tego właśnie względu zdecydowany sprzeciw państw Układu Warszawskiego wobec rozprzestrzeniania broni nuklearnej w pełni odpowiada interesom Arabów.

Przedstawiciel dziennika „Al Ahram” zapytał Waltera Ulbrichta, jaki jest pogląd NRD na problem Izraela. NRD zdecydowanie przeciwstawia się wysiłkom międzynarodowych monopolów kapitalistycznych — brzmiała odpowiedź — które starają się wzmocnić Izrael i przekształcić go w imperialistyczny przyczółek na terytorium świata arabskiego. NRD również

W 20-lecie wyzwolenia

Dokończenie ze str. 1

ce jego przewodniczącego H. Mankiewicz, oraz gronu naukowców i rodzicom. Przepracowali oni społecznie wiele godzin przy porządkowaniu wnętrza budynku oraz wokół jego otoczenia. (an)

W odbudowanym Zamku Przemysława

W Zamku Przemysława otwarto wczoraj Muzeum Rzemiosła Artystycznych, oddział Muzeum Narodowego, nową placówkę kulturalną Poznania. W uroczystościach udział wzięli: przewodniczący Prezydium Rady Narodowej — J. Kusiak, Dowódca Lotnictwa Operacyjnego gen. bryg. pilot — F. Kamiński oraz Dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków — M. Ptasnik.

Zebranych powitał prof. dr Z. Kępiński, który podkreślił historyczne znaczenie Zamku, pierwszej budowli cywilnej XIII wieku, a następnie omówił wartość zgromadzonych tutaj eksponatów. Dziękując Ministerstwu Kultury i Sztuki za pomoc w rekonstrukcji Zamku Przemysława, J. Kusiak podkreślił symboliczne znaczenie Muzeum, łączącego treści użytkowe z elementami historii.

Muzeum, rozlokowane na trzech kondygnacjach, zawiera szczególnie cenną kolekcję fajansów miśnieńskich oraz szereg innych zbiorów. (wa)

3 ofiara wybuchu w Stoczni Gdańskiej

Pomimo usilnych zabiegów lekarzy, w Szpitalu Wojewódzkim w Gdańsku zmarł 32-letni Eugeniusz Dąbrowicz, monter maszynowy — trzecia ofiara wybuchu gazów w warsztatach Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Stoczni Gdańskiej. Stan znajdujących się jeszcze w szpitalu 6 rannych nie budzi obaw.

Rodzinami ofiar tragicznego wypadku zajęły się dyrekcja i Rada Zakładowa Stoczni.

Przez całą noc z poniedziałku na wtorek kilkudziesięciu osobom ekipy stoczniowców z poszczególnych wydziałów odgruzowywały zawałony budynek warsztatów. Przypuszcza się, że pod gruzami mogą się jeszcze znajdować dwie osoby. Akcja ratownicza trwa. PAP

„Kosmos-57” na orbicie

Agencja TASS podaje, że w dniu 22 lutego wprowadzony został na orbitę kolejny sztuczny satelita ziemi „Kosmos 57”.

Na pokładzie mikroksiężca znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym przez agencję TASS w dniu 16 marca 1962 r. (PAP)

Mniej przestępstw w woj. poznańskim

W Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu odbyła się ostatnio narada prokuratorów powiatowych, w której wzięli udział m. in. sekretarz KW PZPR — J. Zasada, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR — R. Sobolewski, dyr. Departamentu Sądowego Prokuratury Generalnej — J. Bednarzak, prezes Sądu Wojewódzkiego — St. Fornalik i komendant MO woj. poznańskiego — płk. B. Cader.

Przedmiotem narady były wyniki pracy prokuratur powiatowych, szczególnie w zakresie walki z przestępczością w myśl Uchwały Rady Państwa z lutego ub. roku i wytycznych IV Zjazdu partii. Organa prokuratorskie w minionym roku szczególną uwagę zwróciły na naruszanie praworządności i przestępstw, godzących w mienie społeczne i prywatne, życie i zdrowie obywateli, w ład społeczny i bezpieczeństwo na drogach. Ogólnie w minionym okresie przestępczość w województwie poznańskim zmalała. Dało się zauważyć większe poszanowanie mienia obywateli i przepisów drogowych.

Włochy w przededniu zmiany rządu

Premier Moro prowadzi nieprzerwane konsultacje z przywódcami partii koalicyjnych oraz ministrami resortów gospodarczych w celu ustalenia działalności swego gabinetu na najbliższy okres oraz przygotowania zarządzeń antykrizysowych.

Fanfaniści zamierzają walczyć się do rządu pod warunkiem, że dalsze rokowania między stronnictwami zostaną skrócone do absolutnego minimum. Premier Moro ze swej strony domaga się zapewnienia trwałości gabinetu, gdyż nieustanne kryzysy i pertraktacje paraliżują działalność aparatu administracyjnego oraz sektorów ekonomicznych, czekających na wyklarowanie się sytuacji. Lewica socjalistyczna i grupa Lombardiego wysuwają dalsze zastrzeżenia w sprawie swego ewentualnego udziału w obecnym gabinecie. Przewiduje się, że na sobotnim posiedzeniu Rady Ministrów zostaną ustalone zapowiadane zmiany w składzie rządu.

„Koziołki” płacą

W 406 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 21 lutego 1965 r., nie stwierdzono wygranej I stopnia. Kwota, przeznaczona na wygrane I stopnia, została rozdzielona zgodnie z § 25. Premia na wygrane I stopnia w następnych grach obecnie wynosi 400.000,— zł. Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową, na którą przypada kwota 61.022,— zł; 52 „czwórki” po 2.606,— zł; 186 „trójek premii” po 156,— zł; 2.414 „trójek” po 56,— zł; 3.138 „dwójek premii” po 25,— zł; 30.824 „dwójek” po 5,— zł.

Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki”, podane wysokości mogą ulec zmianie, na skutek wniesionych reklamacji.

Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od I III 1965 r. Pozostałe wygrane wypłaca kolektury w Poznaniu od 24 II 1965 r., a na terenie województwa od 26 II 1965 r.

Przypominamy, że w „Koziołkach” znów dodatkowo 103 nagrody, w tym samochód „Syrena” oraz premie pieniężne.

Skorzystaj z wielkiej szansy i złóż zaraz kupony.

Losowanie 407 gry odbędzie się w dniu 28 II 1965 r. w Środzie na Rynku o godz. 12. (K-62)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19, Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-6

Pomyślny rozwój gospodarczy Wielkopolski

SKRÓT KOMUNIKATU URZĘDU STATYSTYCZNEGO DLA POZNANIA I WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO O WYKONANIU PLANU ORAZ SYTUACJI GOSPODARCZEJ POZNANIA I WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO W 1964 R.

Przemysł

Wartość produkcji globalnej w cenach porównywalnych przemysłu uspołecznionego w Wielkopolsce (Poznań i województwo poznańskie) — bez zakładów przemysłowych WZ PGR oraz młynów gospodarczych podległych prezydium PRN — wynosiła 45,6 mld. zł. W całym przemyśle uspołecznionym w porównaniu z 1963 r. nastąpił wzrost produkcji globalnej o około 9,5 proc. Plan wartości produkcji globalnej w przemyśle planowanym centralnie za rok 1964 wykonany został dla Poznania w 104 proc., a w województwie — 103,8 proc. Przemysł planowany terenowo wykonał go analogicznie w 104,3 proc. i 101,3 proc.

W Poznaniu najwyższe wskaźniki wykonania planu wartości produkcji globalnej uzyskały przedsiębiorstwa objęte planem centralnym podległe: Min. Górnictwa i Energetyki 114,1 proc., Min. Szkolnictwa Wyższego 110,3

proc., Min. Handlu Wewnętrznego 108,8 proc. Nie wykonany został plan przez przedsiębiorstwa podległe Min. Kultury i Sztuki — 95,9 proc. W województwie natomiast plan ten przekroczyła większość przedsiębiorstw z wyjątkiem jednostek resortu górnictwa i energetyki (96,9 proc.) oraz przemysłu chemicznego (98 proc.).

Produkcja towarowa na eksport przemysłu planowanego centralnie w Poznaniu osiągnęła w 1964 r. 3.753 mln. zł, w województwie — 5.202 mln. zł, co stanowi wzrost w Poznaniu o 45,08 proc. a w woj. poznańskim o 19,4 proc. w stosunku do 1963 r.

Przeciętne roczne zatrudnienie (bez uczniów i chałupników) w przemyśle uspołecznionym Wielkopolski w 1964 r. wynosiło ogółem 216,7 tys. osób, co oznacza wzrost w porównaniu z rokiem 1963 o 2,3 proc. Roczny plan zatrudnienia wykonany został w 99,8 proc.

Osobowy fundusz płac ogółem wyniósł w całym przemyśle uspołecznionym (bez uczniów i chałupników) w Wielkopolsce 5.066,6 mln. zł, co oznacza wykonanie planu za 1964 r. w 100,9 proc. W stosunku do 1963 r. wzrost wynosi 5,6 proc. (z tego w Poznaniu 5,3 proc. i w województwie 5,8 proc.).

Przeciętna miesięczna płaca w całym przemyśle uspołecznionym na jednego zatrudnionego wynosiła 1.949 zł, czyli około 3,3 proc. więcej niż w 1963 r. Plan roczny na 1964 r. w tym zakresie przekroczono o około 0,6 proc.

Plan usług przemysłowych w przemyśle uspołecznionym został wykonany w 114,4 proc., co stanowi dalszy wzrost do 1963 r. o 17,5 proc. Natomiast realizacja planu usług przemysłowych świadczonych dla ludności osiągnęła w Wielkopolsce sumę 270,6 mln. zł.

Przemysł prywatny na koniec 1964 r. wykazał: 197 zakładów w Poznaniu i 445 w województwie. Zatrudniały one odpowiednio: 732 i 899 pracowników. W stosunku do 1963 r. notuje się spadek liczby zakładów przemysłu pry-

watnego w Poznaniu o 14,7 proc. i w województwie o 9 proc.

W rzemiośle prywatnym notowano według stanu na koniec 1964 r. w Poznaniu 2983 zakłady i w województwie 12.381 warsztatów. Zatrudniały one 8590 (miasto) i 22.194 (województwo) ludzi.

W stosunku do 1963 r. notuje się spadek liczby zakładów w Poznaniu o 0,7 proc. i w województwie o 1 proc. przy wzroście zatrudnienia w Poznaniu o 4,6 proc. i w województwie o 2,8 proc.

Rolnictwo

Ogólna powierzchnia zasiewów w województwie poznańskim, łącznie z Poznaniem, zwiększyła się w porównaniu z 1963 r. o 0,6 proc. Wzrosła powierzchnia upraw: zbożowych o 2,2 proc. (w tym pszenicy o 16 proc., a jęczmienia o 10,8 proc.), przemysłowych o 26,2 proc., warzyw o 5,8 proc. z tego w województwie o 5,6 proc., a w Poznaniu o 9,2 proc. Zmniejszyła się natomiast powierzchnia upraw strączkowych na ziarno, upraw pastewnych oraz ziemniaków. Susza w I półroczu 1963 r. odbiła się niekorzystnie na plonach upraw zbożowych i siana. Opady deszczu w drugiej poło-

wie lata poprawiły natomiast wydatnie warunki upraw okopowych. Zbiory i plony głównych ziemniopłodów w 1964 r. szacuje się następująco: czterech zbóż (bez mieszanek) ogółem 1463 tys. ton, tj. 94,2 proc. zbiorów z poprzedniego roku, przy przeciętnej z 1 ha — 18 kwintali; ziemniaków natomiast — 5101 tys. ton (o 16,2 proc. więcej niż w 1963 r.), czyli przeciętnie 176 q z 1 ha, a buraków cukrowych — 1915 tys. ton (o 11,6 proc. więcej) przy przeciętnej z 1 ha 299 q.

W Wielkopolsce według stanu w czerwcu 1964 r. liczba bydła osiągnęła 959,9 tys. szt. i była o 0,6 proc. wyższa niż w czerwcu 1963 r. Poglówie trzody chlewnej liczyło 1753,5 tys. szt., co w porównaniu do czerwca 1963 r. stanowi wzrost o 12,4 proc. Wyniki spisu gruntowego 1964 r. wskazują na dalszą stabilizację pogłowia bydła i odbudowę pogłowia owiec.

Skup 4 zbóż konsumpcyjnych ze zbiorów 1964 r. wyniósł w II półroczu 272,3 tys. ton i był w porównaniu ze skupem ze zbiorów 1963 r. dokonany w II półroczu 1963 r. niższy o 12,1 proc. Skup ziemniaków w II półroczu 1964 r. w porównaniu z II półroczem 1963 r. był wyższy o 10,9 proc. Skup mleka w 1964 r. wyniósł 432 mln l i był wyż-

szy o 2,6 proc. od skupu w 1963 r. Skup jaj wyniósł 347,4 mln sztuk, tj. był wyższy od skupu roku poprzedniego o 16,5 proc.

W 1964 r. nastąpił dalszy wzrost zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Ogólna wartość dostaw traktorów oraz maszyn i narzędzi rolniczych wzrosła w stosunku do 1963 r. o 8,7 proc.

W 1964 r. zelektryfikowano w ramach powszechnej elektryfikacji rolnictwa 6537 zagrod chłopskich i 267 wsi. Według stanu w czerwcu odsetek zelektryfikowanych gospodarstw chłopskich wynosił 72,6 proc. wobec 69,4 proc. w roku 1963, a gospodarstw państwowych — 97,8 proc. wobec 94,7 proc. w 1963 r.

Nakłady inwestycyjne na melioracje w 1964 r. wyniosły 256,1 mln zł i wzrosły w porównaniu z 1963 r. o 18,3 proc. Melioracje gruntów ornych przeprowadzono w 1964 r. na powierzchni 20,8 tys. ha, co w porównaniu z 1963 r. stanowi wzrost o 14 proc. Ponadto zmeliorowano 8,8 tys. ha łąk i pastwisk, co oznacza wzrost w porównaniu z 1963 r. o 15,1 proc. Zagospodarowaniem pomelioracyjnym systemem pełnej uprawy, podsewu i nawożenia objęto 12,8 tys. ha łąk i pastwisk.

(Dokończenie skrótu komunikatu zamieścimy jutro.)

Zreszta w tomaszowskim dowództwie 9 armii przesłano już oczekiwać z dotychczasową niecierpliwością na ich nadejście. Pierwsze meldunki o przetrwaniu się wojsk radzieckich poza umocnienia w rejonie Rawy Mazowieckiej, wkrótce zaś alarmujące doniesienia spod Sochaczewa (o wyzwoleniu zniszczonej stolicy Polski jeszcze nie wiadomo) zburzyły umach przedpołudniowych nadziei na możliwość powstrzymania radzieckiej ofensywy w kierunku Łodzi i Poznania. Nie wiadomo nie konkretnego o przeciwniku. W jakim kierunku rozwijać się ma natarcie jego główne siły i gdzie można się spodziewać jego forpaczów, za godzinę, dwie, następnego ranka.

Kiedy wreszcie o zmierzchu nadeszły także meldunki o pojawieniu się czołgów radzieckich w rejonie Koluszek i na południe od Tomaszowa Mazowieckiego, von Lütwitz doszedł do przekonania, że musi sam, jak najszybciej, ratować się przed wpadnięciem w ręce „Rosjan”. Jego sztab — jeszcze niedawno zajęty kreśleniem planów stabilizacji frontu — zaczął przygotowywać się pospiesznie do ewakuacji, porzucając praktycznie na pastwę losu wszystkie garnizony i jednostki niemieckie, znajdujące się na wschód od linii Tomaszów Mazowiecki — Sochaczew. Nie ostrzegając ich nawet, że każdej chwili — wbrew optymistycznym informacjom o zatrzymaniu ofensywy radzieckiej — mogą spodziewać się także u siebie czołgów nieprzviacielskich.

Ba, von Lütwitz, widząc z obawą, że ponownie usłyszy w odpowiedzi, jego samego już dotyczący rozkaz „ani kroku do tyłu”, przez szereg godzin nie informował o zamiarach ucieczki nawet Guderiana.

W każdym razie w Zossen o przygotowaniach dowództwa 9 armii do opuszczenia Tomaszowa Mazowieckiego, dowiedziawszy się dopiero wówczas, kiedy sadząc z jednoczesnych informacji, czołgi radzieckie mogły lada chwila wziąć do niewoli „odważnego, rozumnego, zacnego von Lütwiza” (charakterystyka Guderiana).

*

O zmierzchu, lewoskrzydłowa dla sił 1 korpusu generała Kriemsejna, 19 brygada zmechanizowana, szarżująca teraz wzdłuż

drogi z Moszczanowa ku Skierniewicom, osiąga Rawkę pod niewielką wsią Gamicę.

Niemcy, zajmując umocnienia na zachodnim, wyniosłym brzeżu mulistej rzeczki, zdolali jednak wysadzić na czas most; zagroździł szlak czołgom. Silny ogień broni maszynowej powinien zapobiec sforsowaniu przeszkody wodnej przez samą piechotę.

Dowódca radzieckiej brygady pułkownik Liwsiński nie chce ryzykować niepotrzebnych strat. Na jego rozkaz natychmiast zajmują stanowiska bojowe baterie dział przeciwpancernych oraz przydzielony do brygady batalion pułku artylerii samobieżnej. Prowadząc ogień wprost, artylerzyści niszczą jedno po drugim stanowiska; ogień nieprzyjacielskich kaemów coraz bardziej słabnie. Jeśli nawet odezwie się jeszcze jakiś MG 42, ogniste smugi serii demaskują go w coraz bardziej gęstniejących ciemnościach i prowokują rychłą koncentrację wybuchów.

Dopiero wówczas rusza szeroka ława tyraliera piechoty. Wkrótce walka toczy się wśród zabudowań Samic, Niemcy — wiadomo już, że jest to batalion kaemów ze sochaczewskiej dywizji fortecnej — zaczynają ustępować. Kilka pożarów oświeśla dokładnie brzozi rzeki. W ich falującym blasku saperzy kładą na szczałkach wysadzonego niedawno mostu prowizoryczną przeprawę dla lżejszych wozów brygad. Ciężkie czołgi, po rozerwaniu lodu, forsują rzekę po dnie. I gdy część żołnierzy pomaga jeszcze mieszkańcom Samic zlokalizować ogień, w mrok słyszeliwiej nocy wyruszają coraz to nowe kolumny wozów. Do Skierniewic pozostało 20 kilometrów...

*

Krótko przed ośmiemną, przed wielkie schody poznańskiego zamku, zaczęły nadejść jeden po drugim samochody. Wyśiadający z nich wyżsi funkcjonariusze okupacyjnego aparatu Warthegau, zrzućwsi futra, grupkami po dwóch, trzech wspinali się krętymi schodami do mieszczące się na pierwszym piętrze sali konferencyjnej. Niewielu nosiło jeszcze cywilne ubrania. Przeważały złościsto-brunatne, bażancie uniformy bonzów naciolsocjalistycznych. Ale niektórzy z dotychczasowych „bażanów”, odkomenderowywani właśnie do placówek wojskowych, zjawili się na zwolana przez gauleitera odprawę już w oficerskich „feldgrau”.

(cdn)

Mimo, iż 80 tysięczny Kalisz, jak mało które miasto w województwie naspikowany jest fabrykami, to jednak ma kłopoty z zatrudnieniem. W roku 1963, w rejestrach poszukujących pracy, figurowało średnio miesięcznie 130 osób. W roku 1964 — 355 osób, a w styczniu roku bieżącego — już około 600 osób, w tym 75 procent kobiet. Sporządzony bilans siły roboczej na przyszłą 5-latkę, także wykazuje spore nadwyżki. Dzisiejsze — a więc na pewno jeszcze nie pełne — rozeznanie w spodziewanym przyroście nowych miejsc pracy mówi, że nie starczy jej dla wszystkich.

Jaka szansa powodzenia może mieć w świetle tej statystyki lansowana w Ostrowie koncepcja wzajemnego uzupełniania się obu miast w dziedzinie zatrudnienia? Koncepcja połączenia Kalisza z Ostrowem szybkimi środkami lokomocji i dowozu do Kalisza... ostrowskich kobiet, a do Ostrowa — kaliskich mężczyzn?

Dziennikarz nie spotkał się co prawda w Kaliszu z otwartą negacją tej koncepcji, ale też nie dostrzegł entuzjazmu. Kaliszanie pokazują liczbę. Jeśli bilans Ostrowa wykazuje duży deficyt męskiej siły roboczej, to być może, iż niektórzy kaliszanie zdecydują się na podjęcie pracy w ostrowskich zakładach metalowych. Można się jednak spodziewać, iż uczynią to na określonych warunkach. Na przykład: jeśli nie znajdą dla

Do redakcji przyszedł list. Cytuję:

„My młodzież Koła ZMW w Przeźmirowie zwracamy się do Was z prośbą o pomoc i pilną interwencję. Naszym jedynym ośrodkiem kulturalno-oświatowym jest tutaj klubo-kawiarnia „Ruch”. Dotychczas, współpraca Koła z Prezydium Rady Narodowej, przy której ten ośrodek istnieje, była bez zarzutu. Obecnie sytuacja się zmieniła. Prezydium Rady Narodowej odmówiło nam wszelkiej pomocy, to znaczy opłacenia sprzątaczk i pokrycia kosztów energii elektrycznej i ogrzewania. Tak więc ostatnio przeżywamy w niezbyt przyjemnym bo zimnym klubie. W takiej sytuacji nie możemy prowadzić zajęć kulturalno-oświatowych, które mamy zaplanowane. Bardzo zależy nam na tym, aby klub spełniał swe zadania, a w tej chwili jest to nierealne”.

Na 500 klubów „Ruchu”, pracujących w naszym województwie był to pierwszy wyraźny sygnał, że coś tam nie gra. Przeźmirowo leży niedaleko od Poznania, najlepiej więc sprawę zbadać na miejscu.

Przewodnicząca Prezydium GRN w Przeźmirowie — Maria Piotrowska potwierdza stan faktyczny przedstawiony w liście. Składają się na to jednak, jak wyjaśnia, trudności obiektywne. Po prostu koszty opalania, sprzątania i pokrywania energii elektrycznej nie są ujęte w limit budżetowy Prezydium. Wprawdzie Powiatowa Rada Narodowa w Poznaniu obiecała załatwić tę sprawę, ale jak dotąd nic nie wpłynęło do Prezydium GRN. A tylko czarne na białym, pisemne potwierdzenie otwarcia limitu na tego rodzaju koszty, posiada moc urzędową.

Jesień i zima, to sezon pracy kulturalno-oświatowej na wsi. Każdy dzień jest drogi. Nie dziwimy się więc niecierpliwości młodych z ZMW, którzy zresztą radzą sobie z trudnościami jak mogą.

Gospodyni klubu, pracowniczka „Ruchu” — Mirosława Paul oświadczyła, że chłopcy

Problemy zatrudnienia

Na linii Kalisz-Ostrów

siebie odpowiedniej pracy w Kaliszu; jeśli Ostrów zaferuje im lepsze warunki płacy i jeśli nie będą tracić zbyt wiele czasu i siły na dojazd (24 km). Czy jednak takie warunki akurat się wytworzą? To jeszcze nie jest wiadome.

Z drugiej strony można z góry przewidzieć, że struktura rozwojowa ostrowskiego przemysłu metalowego wymagać będzie naboru pracowników już wykwalifikowanych w zawodzie. Tacy zawsze znajdują jednak pracę na miejscu, w Kaliszu. „Surowych” zaś Ostrów chyba nie przyjmie. A jeśli nawet przyjmie i wyszkoli, to po jakimś czasie — tak to bywa — przeniosą się bliżej domu.

Pozostają więc kobiety. Jakie są szanse na „upłynięcie” ostrowskich nadwyżek żeńskiej siły roboczej w fabrykach włókienniczych Kalisza? Raczej niewielkie.

Po pierwsze: jak to wynika z przytoczonych na wstępie liczb, Kalisz ma własne nadwyżki żeńskiej siły roboczej, z którymi nie bardzo wie, co robić. Po drugie: kaliski przemysł włókienniczy ciągle się modernizuje, otrzymuje nowoczesne maszyny: półautomaty i automaty, raczej ograniczające pracę ludzką. I po trzecie:

nowoczesne maszyny wymagają wysoko wykwalifikowanych robotników, a takich w Ostrowie chyba się nie znajdzie.

Tak więc — wydaje się — Kalisz i Ostrów skazane są na rozwiązywanie problemów zatrudnienia w dużej mierze we własnym zakresie. Chyba że nastąpią decyzje w rodzaju wybudowania w Kaliszu dużej fabryki sztucznej przędzy (kaliszanie o nią zabiegają), która może zmienić dotychczasową konstelację na kobiecym rynku pracy tego miasta. Na razie jednak nie jest to jeszcze nic pewnego.

Jeśli władze Ostrowa chcą więc w jakiś sposób złagodzić występujący w mieście deficyt męskiej siły roboczej, to wypada im chyba działać w trzech kierunkach: po pierwsze — powinny dokonać społecznego przeglądu stanowisk pracy, zajmowanych dziś przez mężczyzn i gdzie można, lokować na tych stanowiskach kobiety a mężczyzn kierować do typowo męskich zawodów. Po drugie — przełamywać tradycyjną barierę zawodową, w których dotychczas kobietom „nie wypadało” pracować. Doświadczenia wskazują, że po odpowiednim przeszkoleniu, kobiety radzą sobie jako ślusarze maszynowi

i precyzyjni, tokarze, elektrycy itd. Po trzecie — mechanizować i automatyzować produkcję.

Jeśli chodzi o Kalisz, to — jak zdołaliśmy spostrzec — władze tego miasta opracowują długofalowy plan zabiegów o zmianę zbyt jednostronnej, „kobiecej” struktury swego przemysłu. Chcą, by obok licznych w tym mieście zakładów włókienniczych, odzieżowych i spożywczych, rosły także fabryki metalowe i chemiczne. Hołubią więc Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego, Kaliską Odlewnię Części Samochodowych i inne, drobne nawet, metalowe zakładyki spółdzielcze; zamierzają zreorganizować zbyt jednostronny, ich zdaniem, profil szkolnictwa zawodowego w mieście (wysunięto np. propozycje zorganizowania, w oparciu o warsztaty szkolne WSK, dużego Technikum Mechanicznego, a w oparciu o Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane — Szkoły Rzemiosł Budowlanych itp.), oraz szukają kontaktów z inwestorami przemysłu maszynowego. Znajac przyszłowiową obrotność Kaliszan, można się spodziewać, że ich zabiegi nie będą bezskuteczne.

No a co będzie z szybką komunikacją między Kaliszem i Ostrowem?

I ta też będzie! Kalisz i Ostrów przyciągają się wzajemnie, niczym dwa połączony magnesy. Wyłoty drogi łączącej oba miasta zabudowują się coraz dalej i głębiej. Tylko patrzeć, a dalekie przedmieścia obu tych przeżnych ośrodków przemysłowych, zetkną się ze sobą w leżących między nimi Skalmierzycach. Ma Śląsk swoje pięćmiasto a Wybrzeże — trójmiasto, to dlaczego Wielkopolska ma być gorsza? Wtedy będzie można pomyśleć o tramwaju na linii Kalisz — Skalmierzyce — Ostrów.

PIOTR CHOJNACKI

Stuchamy z płyt

Zespół „Tajfuny” oraz Janusz Godlewski (śpiew) wykonują cztery piosenki z repertuaru II Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu: Dzień lub dwa — surf, Niespokojna noc — twist, Powiem nie — surf, Zwrotnik raka — hula. V-288.

Zespół wokalo-instrumentalny „Chocholy” pod kierownictwem Wiesława Czerwińskiego gra cztery utwory pt. Twist z białą damą, Niewinny złodziej — twist, Za Łęczycą — twist, i Dwa kieliszki czaru — slow-rock. V-291.

Pracownicy poszukiwani

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W ZIELONEJ GÓRZE, ul. Kożuchowska nr 19a — zatrudni natychmiast kandydata na stanowisko **DYREKTORA** Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego w Świebodzinie. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne z praktyką na kierowniczych stanowiskach. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Oferty należy kierować pod adresem: Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Zielonej Górze, ul. Kożuchowska 19a. Mieszkanie załatwiamy. W1382

LUBUSKIE ZAKŁADY APARATÓW ELEKTRYCZNYCH „LUMEL” W ZIELONEJ GÓRZE ul. Sulechowska 1 — zatrudnia zaraz **INŻYNIERA MECHANIKA** na stanowisko zastępcy kier. Zakładu d/s technicznych w Zarach. Mieszkanie Zakład zapewnia. Zatrudnimy również **INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, ELEKTRYKÓW, ELEKTRONIKÓW** — w Dziale Gł. Konstruktora i Technologa w Zielonej Górze. Warunki płacy wg taryfikatora MPC. Podanie wraz z życiorysem należy składać pod w/w adresem. Nr naszego telefonu 811, centr. wewn. 18. W1383

Dnia 21. II. 1965 r. zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona, najukochańsza mamusia, siostra, bratowa i szwagierka, śp.

Bronisława Kroll

z domu Nowak

przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O tym zawiadamiają strapieni

MAŻ, SYNOWIE I RODZINA

Leszno, Poznań. 43505g

Dnia 22 lutego 1965 r. zmarł po długich cierpieniach, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Władysław Spychalski

Pogrzeb odbędzie się 25 lutego 1965 r. o godz. 10 w Chłudowie

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

43455g

Kupno

Kupię futro damskie (foka — karakulu) na tęszą osobę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42753g.

Sprzedaż

Sprzedam komplet: tarczówka wyrówniarka, świder z silnikiem. Poznań, ul. Krzywa 15 (Górczyn). 42718g

Psy foksteriery szorstkowłose sprzedam. Wiadomość: Poznań, ul. Swołoda 21 — szklarnia. 42724g

Stomę żytnią, zdrową, luźną sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42805g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny, dwa pokoje, kuchnia, zabudowanie gospodarskie (całość wolna) i dwie morgi ogrodu. Zgłoszenia: Kościan, ul. Wiosny Ludów 15 (Poznańskie). 42725g

Sprzedam dom jednorodzinny, dwa pokoje z kuchnią, zabudowanie gospodarcze, dwie morgi ziemi. Kielce, ul. Polna 2, pow. Kościan, (Poznańskie). 42726g

Dnia 23 lutego 1965 r. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojczulek, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, śp.

Stanisław Pawelczak

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Opalenicy nastąpi w czwartek, dnia 25 lutego br. o godzinie 15.

W imieniu straszanego rodziny

KS. WOJCIECH PAWELCZAK

Konfratrów proszę o memento!

Opalenica, plac Walki Młodych 2.

Ks. Arcybiskupowi Antoniemu Baraniakowi, za przesłane wyrazy współczucia, Ks. Biskupowi Franciszkowi Jedwabskiemu, wszystkim Kapłanom szczególnie tym, którzy wygłosili przemówienia i odprawili Msze św., Parafianom, Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom i wszystkim za okazaną życzliwość za słowa współczucia, kwiaty i udział w pogrzebie śp.

KS. DZIEKANA

Nikodema Nowaczyńskiego

SERDECZNE „BÓG ZAPLAĆ”

skł. RODZINA

43002g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualna; 8.50 Publicystyka międzynarodowa; 9 Aud. dla klas I i II; 9.20 Orkiestra Polskiego Radia w Łodzi; 10.30 Reportaż z II dnia olim. popołudn. VII Międzynarodowego Konkursu Pianist. im. Fr. Chopina — 1965; 11 „Przygody Edzia” fragm. noweli B. Prusa; 11.20 Aud. z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.49 Z cyklu „Rodzice a dziecko”; 13 Aud. dla klas I i II; 13.25 Muzyka operowa; 14.30 Rozmaitości muzyczne; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 Koncert muzyki rosyjskiej; 16 Koncert żywych; 16.35 Program młodzieżowy; 17.15 Felieton Redakcji Społecznej; 17.30 Aud. dla uczniów szkół średnich; 18.05 Koncert dnia; 19 Kurs języka franc. i o wsi”; 20.26 Sport; 20.35 Reportaż z III dnia porannych olim. Międzynar. Konkursu Pianist. im. Fr. Chopina — 1965; 21.05 Przegląd filmowy — Kamera; 21.55 Odpowiedzi z różnych szafad; 22.10 Studio Piosenki; 22.55 Poradnia Rodzinna; 23.20 Muzyka nocna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.55 Muzyka poranna; 8.15 Kurs język. ros.; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10 Z najpiękniejszych operetek; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Reportaż z II dnia olim. VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — 1965 (powtórzenie); 13.45 Pogańka pedagogiczna; 13.50 „Czy znasz nasze dzieje”; — aud.; 14 Grajaca szafa; 14.30 Mówi Technika; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Z dzieł opery”; — aud.; 15.30 Dla dzieci starszych; 17.12 Aud. z cyklu „Wśród ludzi, zjawisk i książek”; 17.25 Poznańska 15-ka Radiowa; 17.50 Radiopress; 18.45 „Ekonomiczny problem miesiaca”; 19.05 Muzyka i aktualna; 19.30 Teatr Młodych; 20.30 W rytmie kastanietów i gitar hawajskich; 21.27 Sport; 21.40 Reportaż z III dnia olim. popoł. Międzynar. Konkursu Pianist. im. Fr. Chopina — 1965; 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 Uniwersytet Radiowy; 22.40 W. A. Mozart — Kwintet smyczkowy C-dur; 23.18 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.30. **TELEWIZJA:** 10 „Simone wkracza do akcji” — film TV prod. ang.; 10.55 Lekcja fizyki dla kl. X; 11.25 Przerwa; 11.55 Program szkolny dla klas VII — XI; „Praca, która czeka na Ciebie”; 16.55 Program dnia; 17 Wiadomości; 17.05 Program dla dzieci; „Poczytajmy razem”; 17.25 Filmy krótkie i dzieci; 17.50 PKF: 18 Magazyn medyczny; 18.35 Film „Scotland Yard”; 19 Tygodnik wiejski; 19.30 Dziennik; 19.50 Dobranoc; 19.55 „Światowid”; 20.15 Film z serii „Edgar Wallace”; 21.05 Wszelchnia TV; „Wiek XVII: między barokiem a romantyzmem”; 21.35 Program z cyklu „Wybitni artyści”; 21.50 Dziennik; 22.10 Relaks; 22.15 8 lekcja języka rosyjskiego.

BOJANOWO — Miejska Biblioteka Publiczna posiada 6112 tomów, które czyta 580 mieszkańców miasta. Na czytelnika rocznie przypada 22 przeczytane książki. Najwięcej książek czytają ludzie w starszym wieku, a prym wiodą tutaj Marek Nehrebecki, Helena Braniarczyk i Józefa Foksova. Wśród młodych czytelników często bibliotekę odwiedzają siostry Maria i Hanka Handzlik oraz Zbigniew Walkowiak. Gromadzka Biblioteka swój księgozbiór powiększyła w ub. roku o 497 książek. W punktach bibliotecznych na wsiach największy ruch jest w Trzeboszu, Sownach i Golinie Wielkiej. (wt)

UNIwersytet Regionalny

LESZNO — Staraniem Oddziału Powiatowego WTK w Lesznie nastąpiło ostatnio w Klubie „Pod Filarami” otwarcie Młodzieżowego Uniwersytetu Regionalnego. Celem tej organizacji jest gromadzenie materiału dokumentalnego, obrazującego dzieje środowiska leszczyńskiego. Pierwszy wykład pt. „Gdzie piszą o Lesznie” wygłosił mgr Szymon Molenda. Głównymi inicjatorami utworzenia Uniwersytetu byli uczniowie zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1. Prócz nich dotychczas, do MUR-u przystąpili ich koledzy z Technikum Ekonomicznego i Liceum Pedagogicznego. (emp)

CENNE PAMIĄTKI HARCERSKIE

WRZEŚNIA — Druh Władysław Witeczak był członkiem byłej pierwszej drużyny harcerskiej imienia Kazimierza Wielkiego we Wrześni. Dostarczył on do Komendy Hufca ZHP przechowane z narażeniem życia cenne zabytki z historii harcerstwa wrzesińskiego: a mianowicie: granitową pamiątkową tablicę z roku 1932, popiersie Kazimierza Wielkiego i lilijkę harcerską stanowiącą czubek drzewa pierwszego sztabu Wrzesińskiego Hufca Harcerskiego. Komenda Hufca apeluje do społeczeństwa wrzesińskiego i wielkopolskiego o dostarczenie za przykładem druha Władysława Witeczaka wszelkiego rodzaju dokumentów, sprzętu i pamiątek dotyczących przeszłości harcerstwa na terenie miasta i powiatu wrzesińskiego. (K. St.)

Pięciolatki na KSR

W Trzcianeckiej Fabryce Mebli

Załoga Fabryki Mebli w Trzciance opracowała dwa warianty planu na lata 1966/70, rozpatrywane szczegółowo na Konferencji Samorządu Robotniczego. Pierwsza wersja — bezinwestycyjna, druga — z minimalnymi nakładami na inwestycje.

Wartość produkcji w projekcie alternatywnych planu 5-letniego została wyliczona na podstawie danych założonych w pierwotnym projekcie planu asortymentowego. Trzeba wiedzieć, że zakład w Trzciance produkuje komplety stołowe, w Krzyżu — stoły do kompletów i szafy, w Krajence — szafy biblioteczne. Asortymenty te będą utrzymane. Uczestnicy tego spotkania za najbardziej celową ekonomicznie uznali II wersję 5-latk.

Dlaczego? Zjednoczenie zaproponowało 33 miliony zł nakładów inwestycyjnych na rozbudowę i modernizację zakładu stawiając warunek, by nastąpił wzrost produkcji w roku 1970 w stosunku do planu 1964 r. do 175 proc., tj. o 126 mln. zł. Załoga przystąpiła więc do szczegółowych obliczeń i w rezultacie doszła do wniosku, że przy nakładach 33.700 tys. zł — w stosunku do planu na rok 1965 może uzyskać produkcję towarową (według cen zbytu). 173,4 procent, zatrudnienie — 121,3 procent, wydajność pracy — 143,6 procent.

Od czego jest to uzależnione? Przede wszystkim (po uzyskaniu limitów inwestycyjnych) od terminowego rozpoczęcia i wykonania w poszczególnych latach modernizacji zakładu w Trzciance; terminowego otrzymania maszyn, urządzeń i materiałów, zastosowania papieru perforowanego (od 1965 r.), i papierów drukowanych w miejscach oklein egzotycznych (1959

GDY GAŚNIE ŚWIATŁO Z NASTANIEM ZMIERZCHU PRZYCZYNA SA RÓŻNE GRZEJNIKI POD ŁĄCZONE DO SIECI U CIEBIE I U TWOICH SASIADÓW!

Pokonkursowe uwagi

Inicjatywa społeczna nie do pogardzenia

Jak wielkie znaczenie dla wyzwania inicjatywy społecznej, zwłaszcza na wsi i w małych miasteczkach, mają różnego rodzaju konkursy, mogliśmy się już przekonać wielokrotnie. Przypomnę tu Wielki Konkurs Higienizacji Wsi, którego redakcja „Głosu Wielkopolskiego” była w 1963 roku współorganizatorem. Efekty przeszły wtedy wszelkie oczekiwania: 45 wodociągów wiejskich, 200 studni głębinowych dla ujęcia wody, zbudowanie i remonty tysiąca studzien itp. Przyznano wtedy zwycięzcom trzy miliony złotych nagród, w tym dwie po pół miliona dla mieszkańców wsi Łoniewo w powiecie leszczyńskim i Sowny w powiecie rawickim.

Za przykładem naszej redakcji poszła w ubiegłym roku Telewizja Poznańska, która razem z Prezydium Woj-

Harcerskie wybory

Ostatnio odbyła się w Kępnie I Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komendy Hufca Harcerskiego w której prócz 65 instruktorów uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych, państwowych i szkolnych.

Na konferencji dokonano oceny pracy drużyn harcerskich i zuchowych za lata 1963/64 i wysunięto postulaty do realizacji w okresie następnym dwóch lat.

Po sprawozdaniu, które złożyła Zofia Spigiel i obszernej dyskusji, zabrał głos także za stepska komendanta Chorągwi Wielkopolskiej hm. Bohdan Siciarz. Stwierdził on, że powiat kępiński ma dobrą kadrę instruktorską, we wszystkich szkołach są drużyny harcerskie; teraz należałoby prowadzić pracę nad zwiększeniem szeregów ZHP.

Powołano 17-osobową radę hufca. Komendantem została Zofia Spigiel, zastępcą — Jerzy Stanisławski. Przyjęta uchwała posłuży radzie hufca do opracowania planu na dalsze dwa lata pracy harcerskiej. (ab)

wódzkiej Rady Narodowej ogłosiła konkurs „Wzorowa wieś — wzorowy sołtys”. Nagrody nie były może tak imponujące (o wynikach informowaliśmy pokrótce), ale plan konkursu godny uwagi. Brało w nim udział 1891 wsi sołeckich, czyli przeszło połowa w województwie. Z tego względu, że konkurs ma być w przyszłości kontynuowany, warto się zastanowić nad jego efektami już osiągniętymi.

A zrobiono niemało! Niech zilustrują to liczby. Mieszkańcy wielkopolskich wiosek odnowili ponad 10 000 budynków mieszkalnych, uporządkowali blisko 60 000 podwórzy, naprawili lub też pobudowali przeszło 214 000 mb parkanów. Gospodynie wiejskie uporządkowały blisko 32 000 ogródków przydomowych, pomogły w zakładaniu ponad 72 000 m trawników, a młodzież w wysadzeniu 185 000 krzewów i około 848 000 drzew. Pobudowano 110 placów zabaw dla dzieci, zorganizowano 148 dziecięcych sezonowych na okres żniw i wylotów. Rolnicy oczyszcili 637 500 mb rowów, pobudowali 230 zbiorników wodnych dla celów przeciwpowodziowych, 3284 siłosy do kisenia zielonki. Dzięki konkursowi powstały 52 ochotnicze straże pożarne oraz zwerbowano blisko 4000 nowych członków OSP.

Konkurs przyczynił się nie tylko do podniesienia stanu estetycznego, sanitarnego i go spodarczego wsi biorących w nim udział, ale także i zdrowotnego. Przebadano bowiem przy pomocy prześwietleń rentgenowskich około 72 tysięcy mieszkańców.

Ogólnie wartość wykonanych prac społecznych ocenia się na 83 miliony zł, jest to kwota niebagatelna, zważywszy krótki stosunkowo (kilka-następie miesięcy) okres trwania całej akcji. W ramach tych czynów społecznych pobudowano 76 km dróg wiejskich, umocniono nawierzchnię na 42 km i dokonano remontu 134 km dróg. Zostały wykonane prace przy zakładaniu kanalizacji, chodników, budowli świetlic, remiz strażackich, garaży kółek rolniczych i wielu innych urządzeń socjalno-kulturalnych na wsi.

Tym większe znaczenie konkursu, że objął on przede wszystkim wsie w powiatach,



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego ukazała się ostatnio praca zatytułowana „Choroby wirusowe roślin”. Jest to praca berlińskiego uczonego prof. dr. Maximiliana Klinkowskiego, ukazała się ona jako tłumaczenie publikacji wydanej przez „Akademie-Verlag” w stolicy NRD, z przedmową prof. dr. K. Mańki. Praca wyszła w nakładzie 3000 egzemplarzy, stanowi nowy dowód rozwijających się kontaktów PWRL z wydawnictwami krajów obozu socjalistycznego. Szczególnie staranna szata graficzna (obwoluta, płócienna oprawa). Około 700 stron druku, cena 100 zł. (p2)

Lech: „Bokser i śmierć”; Polonia: „Oklahoma”; GOSTYN: „Tragedia optymistyczna”; JAROCIN: „Echo”; „Herbaciarnia pod księżycem”; Cristal: „Sprawcy nieznani”; KALISZ — Kosmos: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; Oaza: „Paniąka z okienka”; Stylowe: „Wiosna we wrzesniu”; Wolność: „Staba pleć”; Syrena: „Legenda o wilku Lobo”; „Powrót”; KEPNO: „Latający profesor”; KOŁO: „Hamlet” I i II seria; KONIN + Górniki: „Życie prywatne”; KOŚCIAN: „General della Rovere”; KROTOSZYN: „Ostatni cowboy”; LESZNO: „Żywi i martwi”; MIEDEZYCHÓD: „Całe złoto świata”; NOWY TOMYŚL: „Droga młodość”; OBORNIKI: „Safira”; OSTROW — Roma: „Królowa Krystyna”; SŁOŃCE: „Ciotki na rowerach”; OSTRESZEW: „Ostatni świadek”; PILA — Iskra:

o których zwykło się mówić, że są zacofane pod względem wyglądu estetycznego i sanitarnego. Bezsłownie rekord, jeśli chodzi o udział, pobił powiat kępiński, w którym wszystkie 70 wsi sołeckich przystąpiło do akcji. Podobnie masowym udziałem w konkursie mogą się pochwalić powiaty: kolski, koniński, leszczyński, międzychodzki, obornicki, rawicki, trzcianecki, tu-recki, wolsztyński, supecki, ostrzeszowski i wiele innych.

Nie sposób wyliczyć wszystkich osiągnięć konkursowych, nie wszystko da się zamknąć w rzędach liczb. Pozostaje przecież zgola niewymierna siła przykładu. Na pewno wielu gospodarzy, zachęcanych bądź to wyróżnieniem ich wsi, bądź to zazdroścącymi po cichu sukcesów sąsiadom zza miedzy, postara się przystąpić do współzawodnictwa w latach następnych.

„Wzorowa wieś — wzorowy sołtys”, to konkurs, który staje się niejednokrotnie punktem wyjścia dla większych zamierzeń. Okazało się, już, że niektóre wsie porwane zapalem społecznej działalności, chciałyby zrobić coś więcej niż wmalować domy czy płoty. Mieszkańcy Dzierżyna Małego w powiecie trzcianeckim, wioski nagrodzonej aparatem radiowym z adapterem (jedną z nagród zespołowych), pragnęliby założyć u siebie wodociąg i czynnia wokół tej sprawy starania. Mają więc szanse uczestniczenia w konkursie higienizacyjnym (niebawem ma być ogłoszony), w którym można uzyskać znacznie wyższe nagrody, pozwalające na dokonanie rozpoczętego dzieła.

MARIA KEMPARA



... Lucjan Stróżyk z Leżec pow. Słupca, donosząc iż mimo licznych prób Urząd Stanu Cywilnego w Ciężeniu nie nadsyła mu odpisu aktu urodzenia, potrzebnego do uzyskania dowodu osobistego.

... Czytelnicy z Otusza, pragnąc by wreszcie w zaistniałych urzędzeniach wodnych popłynęła woda. Od pół roku czekają na podłączenie do hydroforni. Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę Poznań, ul. Głogowska 148 dotychczas nie załatwiło tej sprawy.

Za kradzież mienia społecznego

Zenon Przybylski, lat 31, jest rolnikiem gospodarującym na 28 hektarach dobrej ziemi w Miłosławiu (pow. Września). Gospodarstwo daje dobre dochody, które pozwalają na dostatnie życie.

We wrześniu roku ubiegłego postanowił jeszcze nieuczciwie się wzbogacić. Namówił nieco od niego starszego bo 36-letniego Józefa Wlekińskiego, właściciela taksówki, by wieczorem, udać się na plantację cebuli nasiennej Państwowego Gospodarstwa Rolnego Bugej, położoną przy drodze z Miłosławia do Kębłowa i Wrześni. Tam papiełili sześć dużych worków nasionami cebuli. Wartość skradzionych nasion obliczono według cennika oficjalnego na ponad 20 000 zł. Oba złodziei Sąd Powiatowy we Wrześni skazał na dotkliwie kary, a mianowicie: Zenona Przybylskiego na rok więzienia i grzywnę w kwocie 15 000 zł z zamianą na 300 dni więzienia, a Józefa Wlekińskiego za pomoc przy kradzieży na osiem miesięcy więzienia i grzywnę 2000 zł z zamianą na 40 dni więzienia. Nadto obaj muszą pokryć koszty postępowania sądowego.

K. ST.

Rajdowe preludium przy akompaniamencie „Przemysławek”

Choć mało w tym rajdzie, który miał być głównie „narcyarski”, było narciarstwa, to jednak był on na pewno przedsięwzięciem celowym. Szkoda, że tak mało jest rajdów sprawnościowych. Właśnie one, łącząc w sobie sportową rywalizację oraz zwykłą turystyczną włość, dają podstawę do wszechstronnego, pełnego rozwoju turystyki.

Rajd Uniwersytetu przebiegał czterema trasami. Trasy półtoradniowe to: Oborniki-Jaracz-Rogożno (25 km) oraz Łopuchowo-Skołki-Rogożno (28 km); a jednodniowe: Przysieczyn-Rogożno (18 km) i Sokołowo Budzyńskie-Rogożno (16 km).

Zadania sprawnościowe określone zostały dokładnie i aby ominąć wszystkie pułapki czyhające na uczestników rajdu, trzeba było być naprawdę wytrawnym turystą. Już na starcie „szczodrze” rozdzielano punkty karne za niewłaściwy sprzęt turystyczny. Na ogół wszyscy byli dobrze wyekwipowani, za wiele jednak widzieliśmy torb turystycznych oraz — co gorsza — nieodpowiedniego ubioru.

Ponieważ czas marszu został ściśle określony: „czas w jakim wolno iść turysta przebyłby daną trasę w normalnym tempie turystycznym, bez zatrzymywania się, powiększony z powodu trudności sprawnościowych o 10 procent” (regulamin rajdu), logicznie wynikającym z tego zadaniem sprawnościowym był marsz wg szlaku. Błądzenie, nawet krótkotrwałe, mogło drogo kosztować. Dodatkowym utrudnieniem był

wymóg: „drużyny nie mogą iść razem” (a drużyny były 3-osobowe).

Na punktach kontrolnych sprawdzano znajomość zasad ra-townictwa oraz umiejętności mar-szu według azymutu. Niejedna drużyna nazbierała punktów kar-nych za brak takich potrzebnych „drobniactw” jak: apteczki, kom-pasy, kuchenki turystycznej, la-tarki czy koca.

W różnym czasie i formie wszy-scy dotarli w końcu do mety raj-du, znajdując się w Liceum Pedagogicznym w Rogoźnie. Tak Rogożno jak i okolica przyjęły pierwszych w tym roku rajdow-ców bardzo serdecznie (szczegół-owo podziękowania należą się kie-rownikom szkół w Jaracz, Sko-kach i Rogoźnie, gdzie turyści no-cowali).

A oto oficjalne wyniki rajdu. Na trasach półtoradniowych zwycięstwo przypadło w udziale reprezentantom Uniwersytetu, drużynie „Optymistów” (nomen omen) w składzie: Henryk Rogacki, Zofia Rytar, Zbigniew Weso-łowski, zaś pierwsze na trasach jednodniowych były „Tarpany” z Oddziału PTTK przy HCP: Bog-dan Pamiąnowicz, Janusz Ślusar-czyk i Karol Windporski.

W części artystycznej zakończe-nia wystąpił zespół sympatycz-nych „Przemysławek” z Rogoż-na. Kierownikiem tej rozśpiewa-niej grupy dziewcząt jest Edmund Korybalski, laureat nagrody m. Poznania i województwa w dzie-łzinie upowszechniania kultury na rok 1964. Naturalnie była i tra-dycyjna grochówka i rozegrany w „oszałamiającym” tempie kon-kurs gotowania wody w koche-rach.

Rajd był udaną i potrzebną im-prezą. Organizacją całości (sprawna) zajmowały się: Rada Uczelniana ZSP UAM oraz Koło Uczelniane PTTK przy UAM z Eu-geniuszem Kamedulą na czele.

(ad)

O mistrzowskie tytuły zmierzy się 44 bokserów

Po rozegraniu eliminacyjnych spotkań bokserów o mistrzostwo juniorów okręgu poznańskiego na rok 1965 do pojedynków półfina-łowych i finałowych stanie 44 pięściarzy, wyłonionych z rozgry-wek w Kaliszu i Poznaniu.

Najwięcej zawodników do tych spotkań, które odbędą się 27 i 28 bm. w Poznaniu w sali Budowlanych przy ul. Kościelnej wysta-wiały Budowlani z Poznania — 10, po 7 Olimpia Poznań i Polonia Leszno, 5 — Gwardia Kalisz, po 4 Górnik Konin i Stella Gniez-no, 3 — Zjednoczeni Krotoszyn, 2 — Ostrovia i 1 Pogoń Słupca. Brak jeszcze jednego zawodnika do pełnej czwórki w wadze śred-niej.

Sędzią głównym tych zawodów jest Tadeusz Suszczyński. (x)

Sukces piłkarzy ręcznych Poznania

W Poznaniu rozpoczął się trzy-dniowy turniej w sódemkowej piłce ręcznej, który, jak wszyst-kie tego rodzaju spotkania roz-grywane w hali Grunwaldu, wy-woływało duże zainteresowanie wśród miłośników tej szybkiej gry.

Już w pierwszym dniu doszło do niespodzianki. Drużyna Poznania, złożona z młodych, utalentowa-nych zawodników pokonała wy-trawną drużynę mistrza Polski AZS Katowice 22:17. W drużynie gospodarzy na więcej bramek zdobyli Kozłowski i Dybosz po 5, dla gości Bramski i Biernacki po 3.

Bardzo wysoki poziom zapre-zentowali zawodnicy NRD DRK Wissenschaft Lipsk. Pokonali oni w piętnym stylu 1-i-gową druż-yńę Spójnię Gdańsk 29:18. (x)

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY „Dzisiaj-szy Poznań” w fotografii Janusza Korpala — godz. 10-18.

ARSENAL (ZPAP) — St. Rynek — Rysunki i malarstwo Genow-efy Targosz — g. 10-18.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wiel-kopolski haft ludowy” — g. 9-14.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Dziennik partyzanta w grafice” — g. 10-20.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Pię-kno Ziemi Kieleckiej” — g. 9-17.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa fotografii obiektów wy-budowanych w XX-leciu PRL z funduszy SFOS — g. 10-20.

KONCERTY

PAŁAC KULTURY — g. 10.30 — Koncert Estrady Kameralnej.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — chirurgia, interna, otolaryng.

SZPITAL KLINICZNY IM. PA-WŁOWA — okulistywa (ul. Gar-ba-ry 17), tel. 510-21;

STACJA POGOTOWIA RATUN-KOWEGO M. POZNANIA (ul. Chel-mońskiego 20, telefon 344-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuski 103), telefon 566-66.

APTEKI: A. Lampego 2. Mar-cinkowskiego 11, Dzierżynskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska nr 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Winogrody, Główna 53, Starolecka 79, Ostrołęka 6.